BRG.0002.XVIII. 2017

**PROTOKÓŁ Nr XVIII /2017**

**z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy w Janowicach Wielkich**

**z dnia 28 kwietnia 2017 roku ( piątek)**

**godz. 900**

**Nadzwyczajna Sesja Rady Gminy** Janowice Wielkie odbyła się w sali konferencyjnej OSP w Janowicach Wielkich ul. Kolejowa 2a pod przewodnictwem **Pawła Pawłowicza -** Przewodniczącego Rady Gminy w Janowicach Wielkich. W sesji Rady Gminy na stan **15 radnych** udział wzięło **13 radnych**, **Przewodniczący Rady Gminy**, słowami „ **otwieram XVIII nadzwyczajną sesję Rady Gminy Janowice Wielkie**, – o godz. 9**00** rozpoczął obrady. Serdecznie powitał Radnych Rady Gminy, Wójta Gminy, Skarbnika Gminy, Mecenasa, Sekretarza Gminy, Sołtysów wsi Trzcińska, Mniszkowa i Miedzianki jak również gościa mieszkańca naszej gminy Pana Bogdana Lesińskiego.

**Przewodniczący Rady Gminy** **Paweł Pawłowicz** - jest to nadzwyczajna sesja zwołana na wniosek grupy radnych Gminy Janowice Wielkie

Załącznik **Nr 1** do niniejszego protokołu

**Ad.1Przewodniczący Rady Gminy** **Paweł Pawłowicz** - przedstawił porządek obrad, który wszyscy Radni otrzymali w ustawowym terminie przed sesją wraz z materiałami sesyjnymi.

**1**. Otwarcie XXVIII sesji nadzwyczajnej Rady Gminy w Janowicach Wielkich.  
 **2.** Stwierdzenie quorum.  
 **3.** Informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym

**4.** Omówienie **trudnej** sytuacji finansowej Gminy Janowice Wielkie

**4.1** zapoznanie się z wyrokami w przedmiotowej sprawie oraz przedstawienie planu

spłaty należności

**4.2** wpływ spłaty wymaganych należności na bieżące funkcjonowanie gminy oraz na

planowane inwestycje

**5.** Zapytania i interpelacje – odpowiedź na zapytania i interpelacje

**6.** Zamknięcie XXVIII sesji nadzwyczajnej Rady Gminy

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz -** powiedział, że jest to sesja nadzwyczajna i zmiany w programie mogą wprowadzić wyłącznie tylko Ci radni, którzy wnioskowali o zwołanie nadzwyczajnej sesjizapytał, czy ktoś z obecnych chciałby wnieść uwagi, poprawki, bądź wnioski do porządku obrad dzisiejszej.

Nie stwierdzono

**Ad.2**

**Stwierdzenie quorum**

**Przewodniczący Rady Gminy** stwierdził już na wstępie, że zgodnie z listą obecności w obradach uczestniczy **13 radnych**, nieobecni radni to:

- **Jędrzej Wasiak Poniatowski**

**- Piotr Gołębski**

Załącznik **Nr 2** do niniejszego protokołu

Lista obecności gości zaproszonych

Załącznik **Nr 3** do niniejszego protokołu

-

**Ad.3 Informacja Wójta Gminy o pracy w okresie międzysesyjnym.**

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** - krótki okres pracy miedzy sesjami tylko 20 dni roboczych.

**Zagospodarowanie przestrzenne i geodezja:**

- wraca sprawa dawnej drogi, w obecnie kawałek łąki nad rzeką utrzymywanego przez pana Karasińskiego w Trzcińsku (niemająca nic wspólnego z przebiegiem szlaku niebieskiego): na chwilę obecną zawarta jest umowa z geodetą w celu wymierzenia powierzchni do sprzedaży terenu przez gminę – do 20 maja, za geodetę płaci zainteresowany wykupem

-wracają rozmowy z Dr. Schneiderem na temat poszerzenia strefy ekonomicznej- początek drugiego podejścia do procedury (po 2 latach od poprzedniej inwestycji)

-trwają konsultacje w sprawie. nazwy ul. w Komarnie dz. 436 na skutek inspiracji radnych z Komarna- na razie brak zgłoszeń nazw (termin na zgłoszenie do 30 kwietnia), więc prośba do radnych o zaproponowanie przynajmniej 1 nazwy, co, do której nie będą prowadzone dalsze konsultacje

**Nieruchomości:**

- zakończył się przetarg na dz. 155/3 w Trzcińsku, za 28 tys. +Vat kupiona przez osobę z Trzcińska z przeznaczeniem na budowę

- kolejny wykup mieszkania za 1% przez lokatora: ul. Sportowa 3/1, pozostały do realizacji 4 wnioski o preferencyjny wykup z bonifikatą, złożone do końca, 2016 r., w miarę ustabilizowania się sytuacji finansowej gminy zasadny jest powrót do bonifikaty (kwestia ustalenia jej wartości)

- ogłosiliśmy wykaz nieruchomości dotyczący domu wolnostojącego w Komarnie po zmarłym lokatorze, sam przetarg będzie ogłoszony ok. 20 czerwca- jest duże zainteresowanie i obiekt jest pokazywany potencjalnym klientom

**Sprawy gospodarcze:**

- most na Starych Janowicach przekazany firmie Szewczyk, jako plac budowy 18 kwietnia, prace trwają mają się zakończyć do 31 maja, obecnie zagwarantowano objazd drogą leśną przez Miedziankę

- naprawiliśmy miedzy czasie kawałek ulicy Reja po przez podsypanie klińcem 50 m, zdążyliśmy w ramach aury, jaką mamy na zewnątrz załatać asfalt przy szkole ul. Partyzantów- od kościoła do skałki. Niestety pogoda nam uniemożliwia takie działania.

- dokonujemy naprawy zawalonego odcinka 5 m muru oporowego drogowego koło posesji Trzcińsko 30. Sporny mur pomiędzy nami a powiatem.

- uzupełnienie kierunkowskazów: Trzcińsko, Komarno, Janowice Wielkie- w ramach dekomunizacja ul. Świerczewskiego, Zamkowa, Kopernika

- wywóz gabarytów: 1 kwietnia (w przyszłym roku pomysł, aby podzielić gminę na strefy i rozdzielić akcje na 2 soboty-, bo i tak Simeko nie jest w stanie usunąć wszystko jednego dnia i stoi)

- okres tradycyjny awarie wody: Komarno oraz ujęcie Miedzianka

**Oświata:**

- szkoła rozpoczyna akcję pozyskiwania sponsorów nowego sztandaru – w związku ze zmianą nazwy szkoły w wyniku reformy oświaty

- nałożono została grzywna w celu przymuszenia dla 1 mieszkańca Komarna w związku z czasowym nieposyłaniem dziecka do przeszkolą na obowiązkowe przygotowanie przedszkolne, dziecko już ponownie zapisane do przedszkola

- dokonaliśmy uzgodnień dot. arkuszy organizacyjnych placówek oświaty- wstępnych teraz decydująca rola Kuratorium Oświaty, gmina tylko opiniuje wstępnie i zatwierdza po przeglądzie przez Kuratorium

-ostatni egzamin gimnazjalny odbył się – wyniki w czerwcu; w przyszłości- sprawdzian ósmoklasisty

- **Kadry:**

- R. Fijołek w związku z objęciem funkcji Komendanta Miejskiego PSP rezygnuje z funkcji naszego kryzys owca, od 1 maja będzie pan Wojciech Wiewióra na jego miejsce (umowa.

**Inne:**

- kontrola WIOŚ dot. funkcjonowania oczyszczalni w Janowicach Wielkich: czekamy na protokół, który powinien być do końca maja nam przedstawiony.

- trwają przygotowania do otwarcia wieży w Radomierzu: od 29 kwietnia punkt informacyjny będzie funkcjonował. Na razie pani Jagoda Pisarska oraz od lipca dodatkowo Łukasz Schab (jak w zeszłym sezonie), pomocniczo K. Rokicka; Nie wielkie zainteresowanie jest obsadą. Jeżeli ktoś z państwa będzie słyszał i wiedział o kimś rozsądnym, który chociaż w podstawowym stopniu zna gminie zna jej walory turystyczne bardzo prosimy o informacje do Sekretarza.

**Wizyty, spotkania:**

- posiedzenie zarządu LGD oraz konferencja LGD dot. Gminnych Rad Seniorów, Policja- duże obszerne dotyczące dzielnicowych zmian dotyczących funkcjonowania dzielnicowych wizerunku dzielnicowych zadań dzielnicowych nasz dzielnicowi się nie zmienia, Starostwo. Powiatowe- w ramach wspólnej promocji (bez Tourtec, aktualnie folder w 4 wersjach językowych), był Sekretarz Gminy Miłosz Kamiński. Odbył się Konwent Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów rejonu jeleniogórskiego – spotkanie długie dotyczące Wojewódzkiej Uchwały anty-smogowej. Firma Thom Polska Radomierz – uczestniczyłem w otwarciu zakładu. W tym też dniu przyjęliśmy delegację norweskiej gminy Hurdal, która przyjechała do kościoła Zielonoświątkowego w Janowicach Wielkich – wspólne spotkanie reprezentacje dotyczące poszczególnych gmin, finał akcji Ratujmy Bóbr, Miedzianka- spektakl Teatru Korkontoi (udział Sekretarza) W tym czasie kilkunastu mieszkańców zapowiedzianych i niezapowiedzianych - korespondencja przychodząca.: 280 analogicznie wychodząca. W ramach wizyt i spotkań

11 kwietnia – Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – dwa wyroki

12 kwietnia – Spotkanie z Prezydentem Łużniakiem i przedstawicielami ZIT

14 kwietnia - Rozmowa telefoniczna z Prezydentem Zawiłą

20 kwietnia – spotkanie osobiste z Prezesem Firmy Wodnik oraz w ramach Konwentu Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów ponowna rozmowa z Prezydentem Zawiłą dotycząca planów uzgodnień rozłożenia naszych płatności

27 kwietnia( wczoraj) złożona przez Wójta Gminy Janowice Wielkie oficjalna nasza rozliczeniowa propozycja Panu Prezesowi Spółki Wodnik w Jeleniej Górze.

10 maja – wyznaczone jest wspólne kolejne spotkanie moje i Skarbnika wspólne z Panem Prezesem Wodnika i jego spółkami finansowymi dotyczące ich odpowiedzi na złożoną przez nas propozycję spłaty zasadzonych i kolejnych do tej pory spornych wartości z firmą Wodnik.

Otwarcie dyskusji

**Radna Anna Skotarek** - chciałam zapytać, jeżeli 20 czerwca będzie przetarg tej nieruchomości w okolicy to, jaka mniej więcej jest cena.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** - trwa procedura przygotowawcza wyceny i na dzień dzisiejszy jeszcze nie wiemy. Rzeczoznawca nie przedstawił nam jeszcze wyceny.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska** - proszę przypomnieć mi nr działki, która została sprzedana w Trzcińsku

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** - 28 arowa działka o nr 153 poszła w trzecim przetargu. Nie ukrywam, że jest to piękna działka.

**Radna Anna Skotarek** - chciałam zapytać odnośnie awarii na przepompowni

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** – była to drobna awaria, którą usunęli nasi pracownicy.

**Radny Jan Popławski** - ja mam taką sprawę żeby z tego budynku za przejazdem kolejowym jadąc w kierunku szkoły ściągnąć tę tabliczkę ( UL. Świerczewskiego), bo ona dalej widnieje.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski - zgłosimy** to wspólnocie o usuniecie tej tabliczki

**Radny Piotr Lesiński** - powiedział Pan, ze teraz jest ostatni egzamin gimnazjalny

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** – ostatni będzie w przyszłym roku

**Radny Piotr Lesiński** - szkoła poszukuje sponsora na zakup nowego sztandaru a stary sztandar, co z nim zostaje, jako pamiątka

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** - zostawiamy, jako historyczny Sztandar Gminnego Zespołu Szkół. Odnośnie poszukiwania sponsora to trochę na wyrost, ale jasne, że te gwoździe sponsorskie w tym sztandarze są, jako tradycja poszukiwania sponsorów do sztandaru.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz** - mówił Pan o spotkaniu delegacji gminy norweskiej. Mam pytanie czy ta wizyta była czysto kurtuazyjna czy jakieś szczególne kierunki współpracy.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski**, – jeżeli chodzi o tą wizytę to póki, co to była kurtuazja. Byli to goście, którzy współpracują z kościołem zielonoświątkowym. Przyjechali tu w ramach promocji i pokazywania swojej gminy, ale przede wszystkim jakiejś współpracy z ośrodkiem Nowa Nadzieja. Poznaliśmy się było to pierwsze spotkanie można powiedzieć, że mamy wiele wspólnego i wiele różniącego. Piękna gmina mocno nastawiona na przyrodę mocno nastawiona na wszelkie działania związane z ochroną tej przyrody na pasywność budynków na rozwiązania ekologiczne. Natomiast gmina o budżecie tak kosmicznym, o czym też porozmawialiśmy, na jaki co my robimy i na jakim jesteśmy etapie. Burmistrz miał prelekcję i 4 spotkania ze studentami w Akademii Ekonomicznej również spotkanie i prelekcje z Jelenią Górą. Trochę to było na zasadzie takiej, że oni mają swój państwowy wewnętrzny projekt realizowany w tej gminie i dlatego jest to promocja tego projektu i w ramach tego wyjazdu odbyła się zarówno w naszej gminie jak również w Jeleniej Górze.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz** – drugie pytanie odnośnie promocji wspólnie z powiatem gdzie będą robione foldery. Czy wiadomo, co będzie w tych folderach i w jaki sposób nasza gmina będzie promowana?

**Sekretarz Gminy Miłosz Kamiński** - są to foldery, której już znamy, jeżeli chodzi o produkcję wydawnictw powiatu. Pan Przewodniczący wie gdyż otrzymał w załączeniu do jednej z odpowiedzi na interpelacje przykłady wydawnictw powiatowych. On powstaje w innych wersjach językowych( polskiej czeskiej niemieckiej i angielskiej) Każda gmina, która jest członkiem porozumienia dostanie pewną liczbę tychże wydawnictw. Druga rzecz to, o czym myśli promocja powiatu to jest taka wystawa fotograficzna w oparciu o fotografie znanych tutejszych fotografików min. Chodzi tu o stowarzyszenie Pana ……………. Chodzi tu o to żeby uchwycić Karkonosze lub inne góry zamki schroniska górskie o jakiejś porze roku żeby pokazać taką wystawę gminy na rynku miast. Jeśli chodzi o Tourtec to w tym i przyszłym roku jest odwołany.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz** – mówił Pan jeszcze o tych folderach czy on będzie powstawał w wersjach językowych z wcześniejszych wydań czy będzie nowy folder. O ile nowe czy są konsultowane z nasza gminą

**Sekretarz Gminy Miłosz Kamiński** - będą tylko drobne poprawki. Oni o każdej wzmiance nas informują. Muszę zapytać osoby w Urzędzie od promocji czy były jakieś konsultacje.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska** – pytanie do Pana Sekretarza. Czy nie jest to tak, że partycypujemy w koszty z naszych pieniędzy z naszych środków a nie mamy prawa wglądu? To, co powiat zawsze wydawał foldery z funduszy powiatowych przy naszym współudziale na pewno przydzielą nam ilość stron, które możemy zająć i tematy, które możemy przedstawić ( turystyka aktywna czy skałkowa czy rowerowa) warto to wykorzystać. Po to wykładamy swoje pieniądze żebyśmy mieli wgląd do tego, co my chcemy pokazać. Czasami może zdarzyć się tak, że urzędnik w powiecie, bo znam to od lat, że wychodziły takie buble, że powiat nie zdawał sobie sprawy, że w Janowicach jest coś, co my chcemy pokazać, jako mieszkańcy. Zwrócić uwagę na to, co drukuje powiat.

**Radny Dariusz Podkański** – może my powinniśmy przedstawić swoje propozycje do folderu a nie, że powiat nam coś narzuca. Nasze zdjęcia naszych fotografów.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz –** to jest kwestia domówienia między gminą a powiatem. Ja tylko powiem, że ten, który wtedy dostałem to szał nie robi, jeżeli chodzi o gminę Janowice Wielkie.

**Sekretarz Gminy Miłosz Kamiński** – było to kilkunasto stronicowe wydawnictwo mieliśmy, jako gmina 1 strony do przedstawienia walorów naszej gminy.

Więcej pytań i uwag nie stwierdzono

**Ad.4 Omówienie trudnej sytuacji finansowej Gminy Janowice Wielkie**

**4.1 zapoznanie się z wyrokami w przedmiotowej sprawie oraz przedstawienie planu**

**spłaty należności**

**4.2 wpływ spłaty wymaganych należności na bieżące funkcjonowanie gminy oraz na**

**planowane inwestycje**

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz** – na początku bardzo proszę Pana Wójta bądź Mecenasa o przybliżenie tego, co działo się na tych sprawach a dniu 11.04.br. Potem jak Wójt powiedział, co dalej będziemy robić jak dale widzi gminę po tym dniu i tak jak jest napisane wpływ tej spłaty wymaganej należności na bieżące funkcjonowanie gminy. Proszę o zreferowanie Wójta tego tematu tak żebyśmy wiedzieli więcej niż te krótkie niusy z radia, które większość z was słyszała a potem otworzymy dyskusje na ten temat.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** – proszę mecenasa Janusza Konkol o omówienie od początku naszych bojów z firmą Wodnik jak to wyglądało, co było podnoszone na poszczególnych rozprawach, jaka była linia orzecznictwa sądowego. Ja później powiem, dlaczego i co wyczerpaliśmy i dlaczego wydaje mi się, że stoimy przed murem takim, że nie stety nie mam wyjścia i moja dalsza walka o jak najlepsze funkcjonowanie gminy Janowice Wielkie, czyli nie płaceniem kwot spornej doszła do muru totalnego. Czas zacząć w oparciu o wyroki te najwyższe prosi o rozkładanie to na sensowne tematy płatnicze. Przypominam do tej pory, jeżeli była o tym mowa, o jakie kol wiek rozłożenia na raty spółka Wodnik - czyli spółka powodowa podnosiła żebyśmy rozkładali na raty to, co oni uważali za należne. Natomiast ja cały czas uważałem, że nie mogę im płacić za coś, co jest liczone, jako ściek przemysłowy, bo my oddajemy ściek komunalny. Po ostatnich wyrokach już nie widzę więcej możliwości pozytywnego czy to sądowego czy przez sąd kasacyjny rozwiązania naszych problemów. Trzeba przyjąć to i w ten sposób zrealizować te płatności.

**Mecenas Janusz Konkol** – proszę państwa ja zacznę od początku. Cała sieć kanalizacyjna Komarna od samego początku była przewidziana do wpięcia do sieci Wodnika. Ponieważ przewidziane było, że ścieki będą spływały z góry w stronę Jeleniej Góry. W związku, z czym jedynym logicznym rozwiązaniem było podłączenie tej sieci do sieci jeleniogórskiej tym samym do sieci Wodnika. Jeszcze na etapie budowy tej sieci kanalizacyjnej poprzedni Wójt zwrócił się do Prezesa zarządu Wodnika z prośba o potwierdzenie, iż Wodnik będzie stosował wobec Komarna te same stawki, które stosuje wobec Jeleniej Góry. Takie potwierdzenie przyszło. W momencie, kiedy siec była gotowa powstała kwestia zawarcia umowy o hurtowy odbiór ścieków z Komarna. Umowa została zawarta gdzie treść umowy został zaproponowany przez firmę Wodnik i miała ona o tyle charakter standardowy, że dwie inne gminy ( Jeżów Sudecki i Stara Kamienica). W każdym bądź razie Jeżów również na tych samych zasadach miało funkcjonować. Ta umowa zawierała jeden zapis, który okazał się niestety pułapką. Mianowicie zawierała ona zapis dotyczący zwyżki ceny odbioru ścieków, jeżeli skład tych ścieków przekroczył określone parametry. Przy czym załącznik do umowy zacytuje tytuł załącznik określający zarówno zwyżki jak i czynniki, które te zwyżki powodują były zatytułowane następująco „procedura obliczania ceny netto 1 m 3 ścieków przemysłowych „ Stąd na etapie negocjowania tej umowy Pan Wójt otrzymał zapewnienie od prezesa Jastrzębskiego niestety w formie ustnej, że te czynniki ta w ogóle procedura może wejść w grę, jeżeli na terenie Komarna powstanie duży zakład przemysłowy na większą skale. Nikt nie zakładał, że ścieki z Komarna będą miały inny skład niż ścieki oddawane z Jeleniej Góry do oczyszczalni jeleniogórskiej. Niestety po uruchomieniu sieci okazało się, że skład ścieków z Komarna jest radykalnie bardziej stężony niż skład ścieków występujący w Jeleniej Górze. Dlaczego tak jest nie wiadomo po dzień dzisiejszy nikt nie umie w żaden sposób to wytłumaczyć, dlaczego tak jest? Początkowo sądzono, że woda z pól spływa razem z nawozami sztucznymi i ona zakaża, ale po uszczelnieniu studzienek okazało się, że skutek był żaden. Powstała sytuacja taka. Wodnik zaczął naliczać zwyżki. Natomiast gmina przy moim udziale również postawiła pytanie jedno skoro bezdyskusyjnym jest, że ścieki odbierane od mieszkańców Komarna maja charakter bytowy to, dlaczego do nic stosować procedurę obliczania cen ścieków przemysłowych. To był główny zarzut, który był podnoszony w pierwszym procesie o 130 tys. zł gdzie złożyliśmy argumentacje opartej zarówno na ustawie o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków jak i na podstawie ustawy o ochronie środowiska. Niestety sądy najpierw sąd okręgowy potem sąd apelacyjny w Legnicy stanęły na stanowisku takim. Skoro dostawcą ścieków jest gmina to gmina w tym wypadku występuje, jako przedsiębiorca. Tym samym obojętnie czy te ścieki są wytwarzane w gospodarstwach domowych czy są wytwarzane w zakładach produkcyjnych, bo skoro dostawca jest gmina to one przez ten sam fakt, że dostarcza je Wodnikowi gmina nie poszczególne gospodarstwa domowe stają się ściekami przemysłowymi. W momencie, kiedy gmina ich odbiera to są to ścieki bytowe natomiast w momencie, kiedy te ścieki przekazuje do Wodnika staja się ściekami przemysłowymi. Powiem tak nie zgodziłem się i nie zgadzam się i nigdy z takim rozumowaniem się nie zgodzę tym niemniej z prawomocnymi wyrokami sądowymi nie ma, co dyskutować. Całe nieszczęście polegało na tym, że Gmina nie może, ale formalnie rzecz biorąc może wypowiedzieć umowę o odbiorze ścieków mogłaby też dokonać odstąpienia niezwłocznego tylko, że jest to w realiach istniejących niemożliwe, ponieważ oznaczałoby, ze nagle sieć kanalizacyjna Komarna zostaje funkcjonować. Gdyby nawet takie pomysły były gdyby gmina próbowała budować jakiś punkt, z którego mogłaby sama przewozić cysternami ścieki do własnej oczyszczalni to i tak czas, który byłby niezbędny wyklucza takie rozwiązanie. Wszystkie te argumenty, o których powiedziałem zostały użyte w pierwszej ze spraw, która była prowadzona z Wodnikiem. Niestety żaden z tych argumentów nie zostało wzięte pod uwagę ani przez sąd okręgowy ani przez sąd apelacyjny. Natomiast Sąd najwyższy odmówił przyjęcia i rozpoznania kasacji wniesionej przez gminę, ponieważ uznał, że sprawa nie jest tego rodzaju, że sąd najwyższy tym się zajmować. Orzeczenie Sądu najwyższego w tym zakresie jest niezaskarżalne w związku z tym droga w tej sprawa się zamknęła. Po zakończeniu tego pierwszego postępowania w zasadzie można było przyjąć, że ścieżka została już przetarta i istniała obawa, ze istnieje niebezpieczeństwo, iż pozostałe składy sadzące pójdą tę sama ścieżką. Wówczas pojawiła się sprawa o 752 tys. zł. Oczywiście merytorycznie podtrzymałem wszystkie poprzednie argumenty, ale w tej sprawie pojawił się pewien X proceduralny Wodnika mianowicie ta sprawa dotyczyła odbioru ścieków w okresie kilku miesięcy bodajże 2015 roku. Natomiast do pozwu dołączono wyniki badań z 2014 roku. Po prostu ktoś nie dopatrzył, że nie dotyczą tego okresu i tych ścieków, które były dostarczane w okresie objętym pozwem. Pierwsze, co zrobiłem to zapytałem Pana Tadeusza jak rzecz wygląda w rzeczywistości. Niestety w rzeczywistości wyniki, jakie były pobierane w 2015 roku nie odbiegały od wyników z 2014 roku. W związku, z czym poza argumentami, które już wcześniej były przez inne składy odrzucone mogłem wykorzystać tylko jedną rzecz a mianowicie przepis proceduralny na poziomie w instancji odwoławczej. W odpowiedzi na pozew od razu wskazał, że nieprzedstawione nie te wyniki badań Wodnik by natychmiast przedłożył właściwe. Jednakże na poziomie postępowania odwoławczego był przepis, iż sąd odwoławczy II instancji może w nawet powinien ominąć te dowody, których strona nie powołała przed sądem I instancji, mimo, że miała taką możliwość. Innymi słowy wyczekałem do momentu, kiedy zapadł orzeczenie i dopiero pisząc apelację podniosłem ten zarzut licząc na to, iż sąd II instancji odmówi przyjęcia tych rzeczywistych wyników. Zamysł nie był głupi aczkolwiek na poziomie sądu apelacyjnego pomimo reprezentacji innej kancelarii podtrzymując tę argumentację, która ją zaprezentowałem. Ponieważ na rozprawie apelacyjnej sąd apelacyjny wydał najpierw postanowienie o oddalenie wniosków dowodowych Wodnika. Ponieważ po otrzymaniu apelacji Wodnik w odpowiedzi na apelację zawnioskowałby dopuścić dowód z tych właściwych wyników i te wyniki przedstawił. W pierwszym rzucie Sąd apelacyjny podzielił moje stanowisko. Co się wydarzyło w ciągu następnych 20 minut nie jestem wstanie odpowiedzieć? Ponieważ moja wiedza oparta jest tylko o treść protokołu rozprawy apelacyjnej. Po oddaleniu wniosku dowodowego Wodnika strony wygłosiły przemówienia końcowe i sąd miał przystąpić do wyrokowania. Po 20 minutach sąd wznowił rozprawę uchylił pierwotne postanowienie dowodowe po oddaleniu od wniosku dowodowego Wodnika poczym wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z tych nowych dokumentów Wodnika i zamknął rozprawę i przystąpił do narady nad orzeczeniem. Co tam się później działo trudno zrozumieć, dlatego, że sąd najpierw odroczył ogłoszenie wyroku potem jak przyszedł czas na ogłoszenie wyroku to otworzył rozprawę gdzie były przesłuchiwane strony zadawane były pytania? Potem znowu odroczył ogłoszenie wyroku i tak bodajże powtórzyło się 3 razy. Ostatecznie 11 kwietnia sąd apelacyjny oddalił naszą apelację. Co się działo w tej dużej sprawie tego nie wiemy i tego nigdy się nie dowiemy? W każdym bądź razie w ten sposób doszło do orzeczeń i zamykają możliwości obrony. Dla zrozumienia zarówno te 752 tys. zł i tej drugiej 89288, 00 zł jest możliwość wystąpienia ze skargą kasacyjną. W związku, z czym kancelaria obecnie prowadząca sprawę złożyła wnioski o uzasadnienie wyroku sądu apelacyjnego. Po otrzymaniu tych wyroków z uzasadnieniem można ewentualnie rozważyć kasację tego wyroku. Generalnie mogę powiedzieć tak, że sądy od dwóch instancji w tych sprawach, które zostały rozpoznane dały pierwszeństwo umowie i odrzuciły wszystkie argumenty zmierzające do podważenia tego jednego zapisu. Wszystko kręciło się wokół jednego zapisu przewidującego zniżki. My dążyliśmy do obalenia tego stwierdzenia nieważności tego zapisu bez równoczesnego negowania ważności całej umowy Natomiast sądy tej argumentacji nie podzielili.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski**, – kancelaria wystąpiła o pisemne uzasadnienie wyroku. Ja nie podam z pamięci tego jak uzasadniał przewodniczący składu sędziowskiego apelacji tej kwoty 752tys. zł. Pamiętam dwie rzeczy. Jedna rzecz to, o czym już powiedział Mecenas -nieprawidłowych załączników dołączonych przez firmę Wodnik. Zostałem poinformowany, że gmina na bieżąco dostawała i gmina wiedziała, jakie są wartości także czy takie załączniki czy inne to tak naprawdę odniosłem wrażenie, że nie miały znaczenia najmniejszego. Druga rzecz to Sąd Apelacyjny właśnie na ta dużą kwotę próbował podkreślić kilkukrotnie, że opierając się na wyrokach zapadłych w sądach I instancji i w sądzie apelacyjnym skład Sądu apelacyjnego nie widzi podstaw do zmiany tych wyroków. Podtrzymuje w pełni i oddala naszą apelację. Cały czas bardzo mocno podnoszone było przez stronę przeciwną i to, że kasacja nasza została oddalona i to, że nie zajął się tematem Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta i to, że naprawdę, że prawo jest po ich stronie. Prawda jest taka, że po tych 3 latach boju ja osobiście nie widzę pomysłu nie widzę możliwości nie widzę ratunku, co można byłoby spróbować osiągnąć w sądach, ponieważ sądy niezmiennie podtrzymują się na wzajem i po prostu ja odnoszę wrażenie, że jest to walka z wiatrakami. Natomiast jedno, co jest, bo nie raz robiłem sobie rachunek sumienia przez 3 lata tej potyczki tej walki i drodzy państwo udało się n a przestrzeni tych 3 lat doprowadzić do tego, że umowa i ten załącznik zmienił się w listopadzie. Udało się doprowadzić do tego, że od listopada maksymalne zgodnie z obecnymi wyliczeniami i z taryfą firmy Wodnik, co możemy zapłacić za ścieki komarnińskie to 11 zł 51/100 w przypadku zwyżki i przekroczeń wszystkiego. Sukcesem w całości tej batalii jak bardzo by nie patrzeć na to, co przegraliśmy i to, co na mocy wyroków nie zamierzam dyskutować, lecz zamierzam zrealizować, bo nie mam innego wyjścia. Teraz walczę o to żeby zrealizować w najlepszym możliwym dla gminy sposób. Zaraz powiem, w jaki sposób i dlaczego. Pamiętajcie państwo, że udało się doprowadzić do tego, ze stawka wyjściowa ścieków na Komarnie na dziś to 7, 67 zł a jeżeli przekroczymy wartości przewidziane w umowie to zgodnie z umowa obecnie obowiązującą 11, 51 zł. To jest to, co mi pozwala w miarę jakiś efekt w miarę pozytywny potrafią przynieść. Stoję na stanowisku od 11 kwietnia, że trzeba pochylić czoło i tak to zacząłem czynić trzeba pójść pogratulować zwycięstwa, co już uczyniłem i trzeba prosić o zrozumienie naszych problemów i poukładania całości tematu, co niniejszym zaraz dnia następnego partycypując niejako, że wyrok może być dla gminy niekorzystny już miałem umówione spotkanie z Vice -Prezydentem Jerzym Łużniakiem, któremu omówiłem całość tematu, któremu na jego ręce, jako szefującego ZIT jeleniogórskiemu złożyłem oficjalną rezygnację z budowy drugiej części kanalizacji gminy Janowice Wielkie, bo nijak czy się poukładamy czy nas po przez komornika Wodnika z windykują natychmiast. W wieloletniej prognozie finansowej nijak tej inwestycji nie poukładamy i to zostało określone i została przekazana z mojej strony prośba o wsparcie żeby samorządowiec wsparł samorządowca i porozmawiał z Prezesem swojej spółki i porosił Prezesa o zrozumienie. Ja walczyłem o dobro mieszkańców i, że to bije w dobro mieszkańców a nie we mnie Kowalskiego, który reprezentował gminę w sądzie. Obiecał mi Vice-prezydent pełne wsparcie w tym zakresie. Nie udało mi się spotkać z Prezydentem Zawiłą, ale rozmawialiśmy w wielki piątek telefonicznie wspomniałem o tym temacie i również obiecał nam wsparcie. Dnia 20 kwietnia odbyło się spotkanie moje z Prezesem firmy Wodnik, na którym pokłoniłem się pogratulowałem i poprosiłem o zrozumienie i rozłożenie płatności na raty, które umożliwią nam funkcjonowanie tak na bieżąco i być normalną gminą. Umówiliśmy się, że pisemną propozycję przedłożę w dniu 27.04.Br. taka propozycja została złożona ja państwu ja odczytam. Powiem krótko oprócz kanalizacji, jako potężnego długo falowego projektu i tego rocznego projektu skwerku naprzeciwko Dino- nie ma na pewno, bo tego nie zrobimy i tego nie zrealizujemy. Natomiast w rozliczeniu i naszej propozycji powiem krótko, co ze Skarbnikiem skreśliliśmy i będę prosił o zrozumienie, ze do póki te negocjacje nie zakończą się podpisaniem jakiegoś porozumienia nic państwu nie będę mówił i nie będę nawet próbował przedstawiać, co może się wydarzyć. Nie wiem jak odpowie spółka Wodnik, Na co się zgodzi spółka Wodnik i jak bardzo podkręci nam śrubkę. Po ewentualnym wynegocjowaniu będziemy mogli powiedzieć, co więcej i jak więcej. Prosiłbym uprzejmie żebyście państwo wsłuchali się w to, co napisałem do Prezesa firmy Wodnik, ponieważ jest to całość tego, o co teraz walczę ja walczy Skarbnik, o co walczymy i jak chcemy rozłożyć te spłaty żebyśmy funkcjonowali dalej. W odniesieniu do jednolitej, niekorzystnej dla Gminy Janowice Wielkie linii wyroków zapadających w postępowaniach sądowych i powództwa Waszej Spółki przeciwko wyżej wspomnianej, zwracam się z prośbą o zgodę na rozłożenie płatności zasądzonych wyrokami oraz pozostałych kwot traktowanych przez naszą stronę dotychczas, jako – ( sporne niezasądzone prawomocnie albo nieobjęte dotychczas postępowaniem sądowym) w ramach przedstawionego poniżej ogólnego harmonogramu czasowo- finansowego. Należności sporne na dzień 31.12.2016 roku wg sporządzonego dnia 27.01.2017 roku przez PWiK Wodnik zestawienia rozrachunków wynoszą 1.536.331,65 zł, z czego Gmina do dnia dzisiejszego uregulowała 97.787,44 zł. Do rozliczenia za lata 2014-2016 pozostało 1.438.544,21 zł plus należne odsetki. Gmina proponuje spłatę w następujący sposób;

Rok 2017 – 300.000,00 zł należności głównej

Rok 2018 - 400.000,00 zł należności głównej

Rok 2019 - 400.000,00 zł należności głównej

Rok 2020 - 338.544,21 zł należności głównej + odsetki

Gmina będzie dokonywać spłaty w okresach kwartalnych i na bieżąco regulować bieżące płatności. Prawomocne wyroki powodują konieczność odstąpienia przez gminę z realizacji kluczowego, wielomilionowego projektu kanalizacji części Janowic Wielkich a także wielu pomniejszych działań, na które pozyskiwaliśmy środki zewnętrzne planując jednocześnie wkład własny w kilkuletniej perspektywie finansowej. Zgoda Państwa spółki na przedstawiony przez nas harmonogram spłat, pozwoli nam zachować względną płynność codziennego funkcjonowania gminy i realizowania jej podstawowych celów i obowiązków wobec mieszkańców. W przeciwnym wypadku gmina w ramach corocznych wydatków bieżących, zmuszona będzie podjąć radykalne kroki oszczędnościowe znacznie ograniczające jej podstawowe funkcje wobec mieszkańców. Pragnę nadmienić, iż po ewentualnej akceptacji niniejszej propozycji z Państwa strony będziemy mogli przygotować harmonogram szczegółowy zawierający sygnatury poszczególnych faktur oraz należnych odsetek w odniesieniu do ram rocznych, celem zapisania go treści dwustronnego porozumienia. Drodzy państwo podczas rozmowy z Prezesem firmy Wodnik prosiłem o szczególne położenie nacisku na rok obecny na tę kwotę 300.000,00 zł, ponieważ jest to budżet obecny. Jesteśmy w maju dokonywanie jakiś większych roszad w ramach obecnego budżetu będzie dla nas szalenie trudne. Lata kolejne niestety wrócimy do lat spłaty długu szkoły i tego funkcjonowania natomiast są do ogarnięcia w naszym budżecie i są do ogarnięcia w ramach naszych możliwości. Najbardziej boli to i powiedziałem to Prezydentom, że bardzo mocno walczyliśmy o kanalizację drugiej części Janowic, że praktycznie na granicy indywidualnych wskaźników wieloletniej prognozy finansowej byliśmy, jeżeli chodzi o możliwość zaciągania kredytów i realizacji tej inwestycji, że dołożyliśmy wiele starań żeby dostać dofinansowanie i dostaliśmy i tym bardziej boli, że nie będziemy w stanie tego zrealizować, że kosztem kanalizacji i ścieki bytowe z Komarna nie będziemy mogli zrealizować tego, do czego dążyliśmy przez wiele lat a mianowicie kanalizacji drugiej części Janowic Wielkich. Taka jest rzeczywistość. Drodzy państwo żeby powiedzieć i uspokoić Was to, jeżeli chodzi o te 300.000,00 zł tegoroczne to prosiłbym abyście wysłuchali zanotowali i zrozumieli, że na wszystkie inne rzeczy będę czekał do tego, co przedstawi Spółka Wodnik. Te 300.000,00o zł żeby uzyskać w tym roku w ramach działu 900 rozdziału 9001 § 6050 – 160.000,00 zł budowa kanalizacji sanitarnej dla Janowic Wielkich i Trzcińsko to, co wiele razy budziła państwa zapytania obiekcje i kontrowersje to, co Skarbnik nazywał buforem bezpieczeństwa. To są pieniądze, które w tym roku jesteśmy wstanie może nie w natychmiastowym, o czym powiadomiłem spółkę Wodnik zapłacić. Kolejne 70.000,00 zł w ramach działu 600 rozdziału 616 § 6050 modernizacja ulicy 1 Maja w Janowicach Wielkich od ulicy Parkowej do numeru 5a to jest to, co wiele lat zabiegają o to mieszkańcy mieliśmy ze środków własnych na to 70.000,00 zł. Kolejne dwie rzeczy to w ramach działu 900 rozdziału 915 § 6050 i § 6060 tam mieliśmy zapisane po 50.000,00 zł na modernizację i montaż oświetlenia ulicznego i 25.000,00 zł na zakup lamp solarnych z pierwszego ściągamy 20.000,00 zł i z drugiego ściągamy 10.000,00 zł. co nam daje razem daje 260.000,00 zł dodatkowo Skarbnik wskazał około 60.000,00 zł środków wolnych w oparciu o zeszłoroczne wyliczenie i to, co dostajemy ze Skarbu Państwa. To są te pieniądze i te inwestycje i te wydarzenia, które mieliśmy zapisane w budżecie i co, do których w tym roku przedstawiając tak a nie inny harmonogram Wodnikowi możemy chcemy i jesteśmy wstanie zrezygnować. Wszystkie inne rzeczy, o których rozmawialiśmy i co, do których składaliśmy wniosek **powiedziałem** Panu Prezesowi, że bardzo mi zależy żeby zachować pieniądze na wkład własny na remont boiska żeby zachować pieniądze na wkład własny na konkurs Stasiaka. czyli dofinansowania do kamer i monitoringu i do oświetlenia, że szalenie mi na tym zależy i prosiłbym, dlatego o taki a nie inny rozwój roku obecnego oraz inne czy mniejsze czy większe pomysły. Na chwilę obecną i zgodnie ze złożoną przez nas propozycją można uznać za nienaruszone i niezmienne. Natomiast jak to się wydarzy i jaka będzie propozycja od firmy Wodnik nie umie powiedzieć. Sprawa na pewno będzie się rozwijała i będziemy państwa informować. Natomiast obaj i Pan Prezes i ja wyraziliśmy wolę, aby te nasze próby porozumienia zakończyć do końca maja. Prosiłbym państwa na chwilę obecną żeby górę nie brały odczucia i wypowiedzi czy to do telewizji czy to wypowiedzi w muzycznym radiu. Pewne rzeczy są elementem negocjacji i rozmowy w pewne mocno przemyślane stwierdzenia padał w taki sposób a nie inny. Natomiast podkreślam raz jeszcze o wyrokach sądów możemy porozmawiać sobie przy kawie czy herbacie natomiast na forum tego się nie dyskutuje i nie kwestionuje. Cały ścieżki, które do tej pory mogliśmy przejść to zostały przedreptane i można powiedzieć, że są to ścieżki wyjątkowo kolczaste i wyboiste, jeżeli chodzi o nas i dla nas. Natomiast dużym plusem raz jeszcze tej trzyletniej batalii jest to, że opłaty za ścieki z Komarna mamy na chwilę obecną stabilne. Potężnym minusem jest to, że o to, co walczyliśmy, czyli kanalizacja drugiej części Janowic się nie odbędzie. Natomiast funkcjonujemy dalej gdzie w gorszych warunkach przez kilka lat spłacaliśmy dług szkoły i dało się realizować zadania dla naszego społeczeństwa i tą gminą naprawdę ruszyć do przodu krok po kroku rozbudowywać. Proszę Was o rozwagę i taką względną spokojność i zaufanie i nadzieje, że strona przeciwna okaże odrobinę zrozumienia i swojej propozycji nie będzie zbyt restrykcyjna i uda nam się to poukładać.

**Skarbnik Gminy Robert Gudowski - warto** to powiedzieć, że wyrok jest prawomocny i nieważne czy myśmy od tego wnieśli kasacje czy nie. Spółka Wodnik też wystąpiła o uzasadnienie wyroku i wyrok na piśmie, jeżeli byśmy nie przystąpili do tych negocjacji, do których usiadł Wójt to Pan Prezes spółki Wodnik w dniu, kiedy otrzymał ten wyrok do ręki miałby pełne prawo pójść do komornika i ja bym miał na koncie blokadę na milion złotych do tego dochodzą koszty komornicze i 5% opłaty sądowej od należności.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** taka groźba istnieje i nie jest to groźba, która trwa miesiącami, bo sprawnie działający prawnik jest w stanie przeciwko tygodnia położyć rękę na koncie i stąd tak jak już powiedziałem to był też jeden z głównych elementów rozmowy mojej środowej, kiedy zapadły te wyroki. To był jeden z elementów rozmowy i próśb skierowanych do Prezydenta Jerzego Łużniaka żeby firma Wodnik spółka miejska Jeleniej Góry nie kierowała do komornika egzekucji, ponieważ wtedy faktycznie byśmy leżeli na łopatkach. Udało nam się tego uniknąć i cały rozsądek nasz mój Skarbnika i również proszę Was o rozsądek i pokorę Wysoka radę jest tym żebyśmy nie fikali. Bo musimy być pokorni grzeczni i spróbować się ze spółką Wodnik dogadać, bo jeżeli nie to proces egzekucyjny jest bardzo szybki. Wierzę w ludzkość i zrozumienie Pana Prezesa i w to, że będzie na tyle przychylny naszemu problemowi i będzie pamiętał, że nadal zostajemy jednym z większych klientem spółki Wodnik. Największym bólem jest brak kanalizacji drugiej części Janowic Wielkich.

Otwarcie dyskusji

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz- mam** pismo, które wpłynęło do mnie drogą mailową od Przewodniczącego Komisji Budżetu Infrastruktury Komunalnej gdzie również poinformował mnie, że nie będzie dzisiaj na sesji. Przesłał kilka pytań, które przeczytam i prosiłbym Panie Wójcie o ustosunkowanie się do tych pytań. Zacznę od pytania pierwszego. Kto podpisywał feralną umowę z Wodnikiem?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** – Wójt Gminy Janowice Wielkie Kamil Kowalski i Skarbnik Gminy Janowice Wielkie Marcin Baran.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz –** pytanie 2. Czy taka umowa zanim zostanie podpisana nie podlega konsultacji prawnej z kancelarią, która prowadzi obsługę prawną gminy i kto w tym czasie prowadził obsługę prawną?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski - umowa** dostała akceptację prawną i obsługę prawną w gminie prowadziła Kancelaria Janusz Konkol i Tomasz Konkol.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz –** czy po przegranych pierwszych sprawach nie było już pewności, co do tego, że nie ma najmniejszych szans na wygraną w kolejnych?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** po przez przegranych sprawach ja ani Mecenasi, którzy nas reprezentowali absolutnie takiej pewności nie mieliśmy. …….

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz, – Kto** prowadził sprawy Urzędu Gminy przeciwko Wodnikowi w pierwszej instancji oraz ostatnią przegraną apelację?

**Mecenas Janusz Konkol**, – jeżeli idzie o pierwszą sprawę, która toczyła się przed Sądem w Legnicy potem przed Sądem apelacyjnym gdzie nie dostała przyjęta nasza skarga kasacyjna- prowadziłem ja. Jeżeli chodzi o tą dużą sprawę na poziomie pierwszej instancji -prowadziłem to ja. Ja również formowałem apelację, po czym dalsze prowadzenie przejęła Kancelaria z Poznania. Jeśli chodzi o pozostałe sprawy tą trzecią sprawę w rozpoznaniu apelacyjnym tam w pierwszej i drugiej instancji prowadziłem kancelaria z Poznania

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz, – jakie** są koszty przegranych spraw tj. koszty opłat sądowych, koszty adwokackie w pierwszej instancji oraz przy apelacjach oraz koszty postępowania zasądzone dla Wodnika, które również Gmina musi zapłacić?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** w obecnej chwili nie jestem w stanie dokładnie powiedzieć

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz, – jeżeli** nie to proszę o odpowiedź na piśmie. Ja po sesji to pismo przekażę na ręce Pana Wójta i proszę o ustosunkowanie się na piśmie, jako odpowiedź na interpelacje dla radnego Piotra Gołębskiego.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz –** czy od jesieni, od kiedy obowiązuje nowa umowa nastąpiły jakieś przekroczenia norm skutkujące wzrostem opłat? Jeżeli tak to czy są regulowane na bieżąco

**Skarbnik Gminy Robert Gudowski** – tak w obu przypadkach

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz –** jak dowiedzieliśmy się z mediów nie będzie realizowana inwestycja rozbudowy kanalizacji oraz skwerku w Janowicach Wielkich. Jakie Gmina w związku z tym poniosła straty tj. koszty opracowania wniosków i inne pochodne projekty itd.?.

**Skarbnik Gminy Robert Gudowski –** na piśmie

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz, – czyli** też na piśmie. W przerwie przekażę pismo na ręce Wójta.

**Radny Stanisław Tatarzyn** - czy ta pierwsza sprawa przegrana( alarmowego dzwonka) czy były prowadzone rozmowy w formie negocjacji o warunkach umowy bądź sporządzenia aneksu do umowy.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** oczywiście, że tak były to rozmowy wielostronnie do rozmowy przystąpili ( Jeżów Sudecki, Stara Kamienica my i Wodnik). Jako pierwsza na wynegocjowanych na dzisiejszych warunkach podpisała umowę Gmina Stara Kamienica? Blisko rok później a może nawet ponad rok później Jeżów Sudecki i trzy miesiące po Jeżowie Sudeckim podczas batalii sądowej podpisała Gmina Janowice Wielkie. Była wymiana maili, spotkania rozmowy miedzy gminami, jakie wartości w tabelach uznać, jakie wartości negocjować. Trzy gminy negocjowały te nowe zasady umów w oparciu o te, które my również dzisiaj oddajemy ścieki do Wodnika.

**Mecenas Janusz Konkol –** zanim Gmina przestała płacić te zniżki, które ……… z procesu Gmina występowała ustnie i pisemnie do Wodnika o renegocjacje tej umowy. Jest to dokument podpisany przez Prezesa Wodnika –odmawiające podjęcia. Były również kierowane pisma do Prezydenta Miasta Jeleniej Góry, jako jednego wspólnika tej, że spółki niestety też bez rezultatu. Ówczesna przez nas całkowita odmowa renegocjacji tej umowy za owocowała stanowiskiem innym, że płacimy na bieżąco a nie płacimy

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** w ramach tych negocjacji o to, co Pan zapytał.. Jeżeli chodzi o podpisanie umowy po między spółkę Wodnik a nami cały czas bezwzględnym wymogiem było spłacenie wszystkich należności. Po jednej z rozpraw sądowych gdzie Prezes Wodnika powiedział, że on czeka na podpisanie umowy i nie wie, dlaczego Gmina nie podpisuje. Następnego dnia napisałem z pismem, że nawiązując do deklaracji złożonym … Wysokiego Sądu uprzejmie proszę o podpisanie umowy na nowych warunkach. Dzięki tej deklaracji przez wysokim Sądem podpisaliśmy zanim spłaciliśmy wszystko. Udał się to zrobić w momencie, kiedy jeszcze te rzeczy i te wartości największe były spornymi.

**Radny Stanisław Tatarzyn** - czy na dzień dzisiejszy są prowadzone sprawy pomiędzy Gmina a Wodnikiem w postępowaniu w sadzie.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** tak jak odczytałem państwu w piśmie trwają sprawy za około 300 tys..zł z lat ( 2014-2016) to są te rzeczy, którą bądź są w sądzie bądź nie dostały jeszcze nie zostały do sądu skierowane. Całość tych rzeczy zawnioskowałem gdzie została objęta porozumieniem.

**Skarbnik Gminy Robert Gudowski** – ja dopowiem, że po dwóch prawomocnych wyrokach

została jedna sprawa w sądzie na sumę 152.622,00 zł w apelacji.

**Radny Piotr Lesiński - czy** sąd zauważył podczas rozpraw, że ten załącznik, który był z rok 2014 jest nieaktualny i nie dotyczy tego okresu naszego.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski - było** wielkie zdziwienie i sąd nie rozumie, dlaczego strona pozwana nie zwróciła uwagi, ze te załączniki nie prawidłowe już podczas pierwszego postępowania o czy Mecenas powiedział, dlaczego tego nie zrobił.

**Radny Piotr Lesiński - Gmina** jest dostawcą ścieków.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski - umowę** zawierała gmina. Gmina nie wyraziła zgody na operatorstwo i na to żeby Wodnik podpisywał z poszczególnymi mieszkańcami umowy na odbiór ścieków. Z uwagi na to, że to gmina podpisała umowę z Wodnikiem na odbiór ścieków bytowych **gdzie** po przez jeden zapis umowy w literze prawa ze ścieku bytowego rzuconego od wszystkich mieszkańców w jedna rurę nagle stał się ściekiem przemysłowym.

**Radny Piotr Lesiński –** jeszcze jedno pytanie Pan Prezes Jastrzębski podczas rozmowy z Wójtem zapewniał, że te stawki nie będą podniesione, jeżeli nie będzie dużego zakładu pracy w Komarnie. Umowa ustna jest tak samo umowa ustna prawnie ważna jak pisemna. Chciałem się spytać czy były te osoby przesłuchiwane czy Pan Prezes przed sądem powiedział, że była taka rozmowa.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** absolutnie zaprzecza wszystkiemu a jeszcze zostało mi zarzucone i potwierdziłem to podczas spotkania ostatniego z Panem Prezesem, że załącznik z nazwą ściek przemysłowy nie były integralna częścią podpisania umowy. Przecież sprzedawaliśmy sieć wodociągową i sprzedawaliśmy sieć kanalizacyjną były rozmowy na różne tematy podczas różnych spotkań mi również pamiętam, że podczas nie jednej sprawy sadowej powiedziane, że zapewnienie odnośnie zapisu tego załącznika, że nie ma się, o co Pan martwić to są ścieki bytowe dopóki tam żadnych zakładów nie będzie. Jeżeli chodzi o to diametralnie mieliśmy różne zeznania w sądzie. Były pytania o sposobie jak była podpisywana umowa, w jakich okolicznościach, jakie negocjacje wielokrotnie pytano i omawiano. Zaufałem w pełni spółce Wodnik. Sąd zapytał i co Pan zrobił. Powiedziałem, że jak dowiedziałem się, co jest grane podpisałem ścieżkę z Wojewódzkim Inspektoratem Ochrony Środowiska wskazałem wszystko, że przed podłączeniem Komarna ściek surowy, która wpływa na oczyszczalnie niczym w składzie się nie różni od ścieków, który wpływa przed podłączeniem Komarna. W całości 1 % ścieków wpływa na oczyszczalnie jeleniogórską to są ścieki z Komarna, które międzyczasie płyną kilometrami przez Maciejową zbierają Zababrze zbierają ¾ miasta dopiero wpadają i nikt nam nie udowodni, że na tyle zagęszczone są ścieki, komarnińskie, w jaki kol wiek sposób wpływa na wzrost kosztów związanych z funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków w Jeleniej Górze. To też w żaden sposób nie było przez sąd poruszone. Występowaliśmy do Politechniki Wrocławskiej z wieloma pytaniami, na które odpowiadali dotyczącymi ścieków i składu. Nikt nigdy, co też wielokrotnie udowadniałem przed sądem pismami, że w tym kraju nie prowadził badań dotyczących ścieków z terenów wiejskich, ponieważ te tereny wiejskie dopiero gdzieś około 5 lat zostają skanalizowane. Ściek bytowy bez względu na jego skład musi być odebrany. Wykładnia sądu była taka, że to nie jest już ściek bytowy, bo strona, która podpisała jest Gmina, która jeżeli nie ma swojego przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego w zakresie wodociągów i kanalizacji sama jest przedsiębiorstwem. I ten ściek bytowy na skutek takich a nie innych przepisów stał się papirologicznie ściekiem przemysłowym. Sporem sądowym również jest ściekiem przemysłowym.

**Radny Piotr Lesiński**, – jakie odsetki obowiązują od tej kwoty.

**Skarbnik Gminy Robert, Gudowski** – 8% od tej kwoty, która rozpoczniemy spłacać i kończy się momencie zapłacenia.

**Radny Jan Popławski -** jak Wodnik naliczał i jakie stawki były w 2012 i 2013 roku. Bo kanalizacja ruszyła w 2012 roku

**Wójt Gminy Kamil Kowalski -** zaczął się spór od stycznia 2013 roku, kiedy były te pierwsze badania, ale w chwili obecnej nie pamiętam tych stawek one były naliczane w

zależności od przekroczeń % od przeliczeń. Ja nie umie powiedzieć w okresie poszczególnych kwartałów, bo badanie jest raz na kwartał i te ceny układane są raz na kwartał.

**Radny Dariusz Podkański - skoro** Gmina jest przedsiębiorstwem to za ścieki płacimy jak za ścieki przemysłowe. Czy to są ścieki w parametrach przekraczających czy ogólnie poniżej parametrów?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** tu nie ma najmniejszegoznaczenia.

**Skarbnik Gminy Robert Gudowski –** jesteśmy dostawcą i zgodnie z umową mamy umowę na hurtowy odbiór ścieków. Oddajemy te ścieki hurtowo a załącznikiem do umowy jest procedura badania ścieków przemysłowych. My oddajemy ściek, jako ściek bytowe a naliczane, jako ścieki przemysłowe

**Mecenas Janusz Konkol** –wszystkie ścieki oddawane przez Gminę są z punktu widzenia Sądu są ściekami przemysłowymi. Jednakże umowa przewiduje stawkę podstawową około 7, 20 zł, jeżeli parametry utrzymują się poniżej to płacimy 7, 20zł. Jeżeli któryś z parametrów przekracza to pułap określony w tabeli to wtedy wzrasta %. Cena podstawowa może wzrosnąć o 50% nie więcej. Natomiast poprzednia wersja tej umowy takie pułapu nie przewidywała i stąd występowały takie zwyżki.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** powiem jeszcze to, że tez przed sądami mówiliśmy, że § 1 pkt. 1 mówi, że przedmiotem umowy jest świadczenie przez odbiorcę w sposób ciągły na rzecz dostawcy usługi odbioru ścieków komunalnych. Procedura dotyczy ścieków przemysłowych, ponieważ Gmina nie ma przedsiębiorstwa i jest przedsiębiorstwem w zakresie wodociągowo-kanalizacyjnym. Na tym sądy opierały wszystkie swoje wyroki i wykładnie. Absolutnie daleki jestem od domniemania jakoby spółka Wodnik mogłaby to robić w sposób celowy nie podejrzewam ich o to absolutnie. Przypuszczam, że samych zaskoczyło to, że jakie ścieki płyną z terenów wiejskich. Do póki uważałem za sensowne toczenie boju to go toczyłem. Natomiast gdybym wcześniej zapłacił to wszystko to byłby zarzut, dlaczego nie toczyłem boju o pieniądze gminne i dlaczego zapłacił za ściek bytowy jak za ściek przemysłowy. Uważam, że należało walczyć i będę bronił tej decyzji. Ponieśliśmy koszty związane z tą walką i wyliczymy to Panu Przewodniczącemu Piotrowi Gołębskiemu odpowiemy pisemnie. W świetle tych wyroków, które zapadły w świetle tego, że instytucje, do których się skierowaliśmy nie podjęły i uznały, że jest to niezdrowa konkurencja w świetle tego, że sądy kasacyjne odrzucił byłoby rzeczą bardzo złą niewskazaną żeby dalej ten bój toczyć.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska -** Panie Wójcie wspominał Pan o pokorze żebyśmy byli pokorni. Zawsze w życiu warto być pokornym. W tej chwili Pan wspomina na naszym forum na sesji Rady Gminy, ale dlaczego z pokorą Pan nie przyjął propozycji Pana Prezesa Wodnika, o których to propozycji dowiadujemy się o pewnych rzeczach z mediów. Czy nie uważa Pan, że to spotkanie ta sesja nadzwyczajna powinna była być natychmiast zwołana po tym wyroku a nie słuchamy w muzycznym radiu w radiu Wrocław na Jelonce Nj? 24 wszyscy bębnią tylko radni nic nie wiedzą. Było to przykre dowiedzieć się z radia w kuchni niż o tej sytuacji, o której teraz mówimy. Sprawa ta jest bardzo poważna. Z mediów się dowiaduje, że Pan Jastrzębski podał pomocna dłoń podał propozycje a Pan jej nie przyjął. Tak, że nie wiadomo czy Pan Jastrzębski mówi prawdę czy Pan.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** – jeszcze raz podkreślam, o czym już kilka razy już o tym mówiłem. Owszem Pan Prezes mówił o próbie porozumienia, która powstała w momencie, kiedy ja uznawałem ścieki z Komarna za ścieki bytowe a nie przemysłowe. Próba porozumienia nie dotyczyła tego jak poza pad łych wyrokach się dogadywać tylko dotyczyła tego Panie Wójcie niech Pan zrozumie i niech Pan przyzna, że jest to ściek przemysłowy i ja to rozłożę Panu w czasie. Ja nie przyznawałem, że jest to ściek przemysłowy, ponieważ dla dobra mieszkańców walczę o to, co siedzi w moim rozumowaniu całości i również przypuszczam w rozumowaniu wielu osób, że ścieki komunalny bytowy Komarna nie może być traktowany, jako przemysłowy. Pan Prezes owszem w sposób bardzo krótki wypowiedział o próbie porozumienia natomiast ta próba i jego propozycja dotyczyła tego żeby uznać przed wyrokami sądowymi, że jest to ściek przemysłowy i rozłożyć spłaty za ściek przemysłowy. Nie uznawałem, że jest to ściek przemysłowy stałem na stanowisku, że jest to ściek bytowy tylko i wyłącznie z budynków mieszkalnych z miejscowości Komarno. O to walczyłem. Prosiłbym żebyście państwo nie demonizowali roli mediów. Pierwsze wpisy pojawiły się na Jelonce za sprawą Pana Rzący w wielki piątek. Następne pojawiły się we wtorek i natychmiast i telewizja i radio zwróciły się po łakomy kąsek. Natomiast najważniejszym moim celem było w sposób grzeczny spokojny z tonowany nie powiedzieć za wiele i nie powiedzieć tego, co w duszy mojej gra. Powiedziałem to, co powinien powiedzieć Wójt Gminy stojący na sytuacji niekorzystnej dla siebie wyroków sądowych. Natychmiast po tym, co stało się nie sporne a zasądzone gdzie musiałem się pokłonić dobrze Panie Prezesie to jest zgodnie z wyrokami sądu ścieki przemysłowy i muszę za niego zapłacić i już następnego dnia trwały rozmowy trwały uzgodnienia. Natomiast nie podejmowałem rozmów do póki nie miałem jasno precyzyjnie sądownie określonego panie Wójcie nie ma racji ścieki płynący z Komarna nie jest ściekiem bytowym to jest ściek przemysłowy.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska –** ten temat, który poruszyłam dobrze zrozumiałam czytając na portalach i wynikało to, że Pan Jastrzębski proponował Panu po rozprawie porozumienie odnośnie spłat. Tak można było to tak odczytać. Ile kosztuje obsługa kancelarii z Poznania. Proszę powiedzieć, kiedy i kto podjął taką decyzję, że nie obsługiwała to kancelaria, która jest opłacana z naszych pieniędzy roku podatkowym. Nagle dowiadujemy się ktoś za dodatkowe pieniądze i dlaczego tak się to stał?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski -** Pani radna proszę sięgnąć do protokołu z sesji, ponieważ byliście państwo wielokrotnie informowani, w jaki sposób i w jaki sposób doszło, że zmieniliśmy kancelarię. Opisywałem, kto zgłosił się do Burmistrza był to Pan Ryszard Grobelny były prezydent Poznania, który usłyszał nasze problemy zaproponował, że ma kancelarie, która zna się na takich rzeczach i, że może te sprawy przejąć. Na pewno byliście informowani. Byliście również informowani, że jest to kancelaria, z którą zawarliśmy umowę za każdą kwotę, która uda się wygrać na korzyść Gminy będą mieli 7-10% nie znaleźnego a wygranego. I to były koszty związane z kancelaria zewnętrzną oprócz jednorazowej opłaty 4 tys. zł w momencie podpisania umowy i zwrotu za dojazd na posiedzenia sądu w oparciu o kilometraż ustawowo przewidziany. Tak naprawdę ich wynagrodzenie miało być za wygraną.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska –** wspominał Pan, że nie wie Pan gdzie już dalej pójść. Jest coś takiego jak Ministerstwo Sprawiedliwości. Wiem, że z wyrokiem sądu się dyskutuje, ale ta sprawa może być na skale kraju precedensowa. Czy nie lepiej zwrócić się do Ministerstwa Sprawiedliwości, bo droga jeszcze nie jest zamknięta tutaj na dole? Kiedyś Pan wspomniał i ja mam to we krwi. Tak jestem osobą upartą i dążę do osiągnięcia tego celu nawet, jeżeli się z czymś nie zgadzam. Na wstępie Pan Mecenas poruszył sprawę tych załączników odnośnie umowy słownej. Czy życie nas w dzisiejszej dobie zwłaszcza nie uczy tego, że w sprawach finansowych nie ma nic a w Urzędzie Gminy tym bardziej nie może być umowy słownej? Ja w swoim życiu też straciłam, bo zaufałam swojemu dyrektorowi od tej pory nie wierzę w rządne umowy słowne, bo one w obliczu prawa tak naprawdę są niczym. A tutaj chodzi o bardzo durze pieniądze podatników. Jest to przestroga na przyszłość.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** ja z Panią się zgodzę i to, co powiedziałem przed wysokim sądem. Jak ja mogłem poznać skład tych ścieków dopóki one gremialnie całościowo po podłączeniu wszystkich budynków, które były do podłączenia nie zaczęły płynąć skąd i kto i w jaki sposób miał poznać skład tych ścieków? Zapewniam Was, że potężnym zaskoczeniem jak przyszły te badania były również dla pracowników spółki Wodnik skład tych ścieków. Pierwsze miesiące po tych badaniach to było jak to rozegrać czy uszczelnieniem studzienek kanalizacyjnych i cała praca z tym związana. Odnośnie tej możliwości kolejnych kroków. Ok. Najważniejszym problemem jest teraz to żeby nie dopuścić teraz komornika.Na chwile obecną abstrahując od kolejnych ścieżek najważniejszą ścieżką jest to żeby doprowadzić do porozumienia. Nie prawdą jest jakobym nie rozmawiał ze spółką Wodnik w postaci Pana Prezesa czy właścicielami w postaci Prezydentów na temat rozłożenia tego na raty. Natomiast potwierdzam raz jeszcze w momencie dopóki te wyroki prawomocnie nie zapadł rozmowa pt. To niech się Pan przyzna, że Pan już przegrał i rozłożymy to na raty - nie 1:48……....

**Radna Iwona Niedźwiedzińska –** spłacamy normalnie, bo wiemy, co nam grozi. Zapoznanie z tą sytuacją absurdalną to, co nas doświadczyło wcale nie przeszkadza żeby wystąpić do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby przyjrzał się tej sprawie, bo być może znajdzie lepsze rozwiązanie. Ja mam przykład sprawę Lwa gdzie tematem uderzyłam w Ministerstwo Kultury i Ministerstwo Energetyki z lwem bym stałą w miejscu.

**Mecenas Janusz Konkol -** odnośnie tej propozycji wystąpienia do Ministerstwa Sprawiedliwości to z całą przykrością muszę stwierdzić, że według przepisów kodeksu postępowania cywilnego Pan Minister Sprawiedliwości, który kol wiek nie ma tu nic do szukania. Kiedyś w poprzednim obowiązującym systemie było coś takiego jak ( rewizja nadzwyczajna) W tej chwili procedura cywilna nie przewiduje czegoś takiego. Od wyroków prawomocnych służy wyłącznie skarga kasacyjna, która formułuje i składa strona. Minister Sprawiedliwości nie ma żadnych uprawnień do ingerowania w treść wyroków sądowych.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska –** O ile nie Ministerstwo Sprawiedliwości to pozostaje nam Pani Premier żeby zapoznała się z absurdami Polskich przepisów.

**Radny Dariusz Podkański -** czy nie można było zrobić próbnego spływu ścieków

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** – dzisiaj to wiem i wie każdy z ościennych Gmin. Odnosząc się do wypowiedzi Pani radnej Iwony – tak zgadzam się, ale dla mnie teraz jest moment na bardzo wielką pokorę.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska –** przez te działania możemy jeszcze uratować 300 tys. zł. które nam grożą do zapłaty. Co przeszkadza żeby zapoznać z tym absurdem nasz rząd? Nikt się tam nie dowie, że w Janowicach Wielkich jest taki problem o ile tego nie nagłośnimy. Wójt nagłośnił to w lokalnych mediach i koniec kropka. Niektóre absurdy po przez programy czasami konwersacyjne, ale programy poprzez nagłośnienie sprawy nareszcie się zajmują czymś. My tego sami nie rozwiążemy, bo ktoś ma upór. Pan Jastrzębski jest, bo poznaliśmy go w poprzedniej kadencji i mam swoje pewne zdanie i jego nie zmienię. Rozgłośnijmy to troszeczkę dalej. To jest problem dzisiaj nas a jutro następne i kolejnej gminy a Prezes póki się nie zmieni to będzie robił taka jak robi.

**Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Alicja Kozak – Halota-** proszę powiedzieć na dzień dzisiejszy, jakie są zadłużenia

**Skarbnik Gminy Robert Gudowski -** trwają negocjacje.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski -** zanim to trafiło do sądu i zostało to orzeczone prawomocnymi wyrokami sądu Wodnik chciał się dogadywać żebyśmy to zapłacili. Natomiast jak już podkreśliłem i mówiłem, że ja nie zgadzałem się na to żeby płacić pieniądze i zwyżki za ściek przemysłowy będąc przekonany przeświadczony mając pełną świadomość, że ścieki komarnińskie są ściekiem bytowym tylko. Teraz gdyby spółka Wodnik nie była otwarta na rozłożenie na raty całości tej płatności do rozmów by nie doszło. Natomiast do rozmów doszło porozumieliśmy się, że wczoraj przedłożyłem Prezesowi Wodnika pismo, które państwu odczytałem. Prezes Wodnika na 10 maja br. wyznaczył termin, do którego jego służby finansowe przegryzą temat i zapoznają temat precyzyjnie i wtedy ze Skarbnikiem pojedziemy i usłyszymy, co w ramach negocjacji rozłożenia tych kwot oni są w stanie przyjąć i w jaki sposób. Po całości niekorzystnych wyroków tak jak państwu powiedziałem przekazałem i odczytałem, jakiego dnia, kiedy, z kim się spotykałem. Najważniejsze było podjąć rozmowę. Prezes Wodnika odebrał telefon zgodził się na spotkanie. Spotkaliśmy się odbyło i porozmawialiśmy gdzie ja obaj stwierdziliśmy, że gorączka opadła. Ja występowałem z prośbą o to żeby w ramach całości po sądowej podjął rozmowę a Prezes Wodnika wyciągnął rękę i powiedział dobrze Panie Wójcie podejmujemy rozmowę proszę mi przedstawić waszą propozycję, do której się ustosunkuje. Przedstawiłem państwu to, co zostało przekazane spółce Wodnik z prośbą i z tym, że ja teraz jestem z szacunku dla spółki Wodnik i osobiście dla Pana Prezesa zawsze miałem i nie miałem prawa nie szanować tego człowieka. Natomiast stoczyliśmy potężną bitwę pomiędzy Wójtem, który dba i walczy o gminy a Prezesem spółki prawa handlowego, który walczy o dobro spółki i to sobie wyjaśniliśmy. To było dobre spotkanie gdzie podaliśmy sobie rękę i patrzyliśmy w oczy. Prezes spółki wygrał Wójt walczący o dobro Gminy niestety przegrał. Gorąco wierzę w to, że również zapewnienie Prezydentów, którzy są właścicielami tej spółki, że mi pomogą i żeby poprosili Prezesa żeby potraktował nas po ludzku. Bardzo boli to, że przygotowywaliśmy się do inwestycji wiele lat w tym momencie nie zrealizujemy. Natomiast liczę na to, że będziemy funkcjonować nie gorzej niż spłacanie długu szkoły i ku temu dążymy i o to walczę.

**Wiceprzewodnicząca Rady Gminy Alicja Kozak – Halota –** skąd wziąć te 300 tys. zł w przypadku zgody Wodnika w tym roku. A co z pieniędzmi z Ośrodka Zdrowia**.**

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** odpowiadając państwu odnośnie 300 tys. zł podałem działy, rozdziały i §. Więcej na ten temat mówić nie będę dopóki nie zakończą się negocjacje i nie będę wiedział ile żąda od Gminy spółka Wodnik..

**Radny Iwona Niedźwiedzińska**- w uzupełnieniu do koleżanki Alicji mam odpowiedź na interpelację pytając się, co ze sprzedażą nieruchomości z 5 marca przed tą sprawa felerną. Czy planowana jest budowa nowego przedszkola i jeżeli tak to, kiedy? Dostaje odpowiedź, że planuje się rozpocząć prace projektowe i związane z przygotowaniem gruntu pod budowę nowego przedszkola przy ulicy Wojska Polskiego w Janowicach w roku bieżącym. Rozumie, że to, co nam Wójt przedstawił plan w razie zaakceptowania przez Wodnik spłaty w ratach, z którymi zostaliśmy zapoznani dalej idziemy swoim torem i tego będziemy oczekiwać. Tak mam to rozumieć.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** czekamy na odpowiedź od Wodnika

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz-** Pani Wójcie w związku z tą sytuacja i dzisiejszą sesją mamy takich klika krótkich pytań**.** Czy my, jako radni możemy się zapoznać z treścią protokołu z posiedzenia sądowego, o czym mówił Pan Mecenas? Czy jest to tajemnicą?

**Mecenas Janusz Konkol** – nie jest to tajemnicą i postaram się wydrukować przekażemy na ręce Przewodniczącego. **- Bardzo dziękuje**

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz - druga** taka prośba czy do biura Rady Gminy można byłoby przekazać kopie umowy z Wodnikiem tej pierwszej i tej, którą zawarliśmy na jesieni w ubiegłym roku.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski – proszę** zwrócić się pisemnie. Dodam, że wszystkie umowy zawarte przez Urząd są umowami jawnymi.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz -** dobrze zwrócę się pisemnie w tej sprawie. Poprosiłbym również o kopię pisma, które skierował Pan do Wodnika a dzisiaj Pan je odczytywał o przekazanie do biura Rady. O ile będzie Pan uprzejmy to jeszcze proszę o kopię tej korespondencji do Wodnika z Urzędu i odpowiedzi, które na przestrzeni tych 3 lat były wysłane przez Wodnika do Urzędu. Ostatnia sprawa to, kiedy zostanie ten wyrok z uzasadnieniem opublikowany też poprosiłbym o kopie do Biura Rady.

**Radny Dariusz Podkański, – co** się stało, że na jesieni zmienili nam te stawki. Czy oni nie dowiedzieli się, że my planujemy budowę własnej oczyszczalni? Czy Wodnik nie występował do Pana z taka propozycją?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** powtarzam jeszcze raz. Zawyżenia tych stawek przede wszystkim maksymalnych przekroczenia stawki wyjściowe to negocjowaliśmy na przestrzeni 1, 5 roku albo 2 lat. Trzy strony gminne plus spółka Wodnik. Spółka Wodnik uzasadnia to, że teraz mogą być wyższe stawki zmodernizowaniem swojej oczyszczalni, które zakończyło się we wrześniu 2015 roku. Natomiast, jako pierwsza podpisała na tych zasadach jeszcze przed zmodernizowaniem oczyszczalni Gmina Stara Kamienica. Później po roku podpisał Jeżów Sudecki w sierpniu ubiegłego roku a w listopadzie podpisaliśmy my udając się zrealizować to, że bez płacenia tych spornych wartości. Czy to jest wynik tego, że praktycznie ta oczyszczalnia jeleniogórska została zmodernizowana tego nie wiemy? Może jest to racjonalne podejście do tego, że faktycznie te wartości ścieków są takie a nie inne. Faktycznie udowodnione zostało, że nie wpływają praktycznie na koszta związane z oczyszczaniem tych ścieków, bo ich zawartość w % całości jest 1% lub 2% z wszystkich gmin gdzie nijak nie zrzutuje, co odbywało się na całości oczyszczalni. Czego tego jest efekt finalnie nie umie jednoznacznie powiedzieć? Natomiast najważniejsze, że efekt jest taki, że mamy w miarę unormowaną tą sytuację, że to już nie jest, że każde badanie i łapiemy się za głowę czy to będzie trochę niżej czy wyżej tylko wiemy, że mamy stawkę taka a nie inną. Nie mam pojęcia i nadal jest to wielka niewiadoma zarówno u nas jak i pozostałych obu gminach, które oddają w ten sposób do spółki jeleniogórskiej. Dlaczego różnice w składzie tych ścieków potrafią być tak diametralne i dlaczego tak to wygląda nie wiem, bo nie mamy wiedzy żeby domniemywać, dlaczego? Spółka Wodnik też tej wiedzy nie ma. Do dzisiaj jest to największą zagadką, dlaczego jednego dnia może być przekroczenie o ileś tam składników a 2 dni później w ogóle ten składnik dołuje a inny składnik winduje w górę. Nie wiem. Badamy podłączenia sprawdzamy jakieś tam ewentualne możliwości jest jedno gospodarstwo, które hoduje krowy sprawdzaliśmy są suche studzienki. Natomiast nie zmienia to faktu, że nie dalej jak miesiąc temu było cofniecie ścieku do jednego z budynków w Komarnie. To jest dla mnie rzecz niepojęta. Gdzie w studzience drogowej, na której zrobiło się zablokowanie do studzienki drogowej – kanalizacyjnej wrzucone były dwie kantówki drewniane –solidne po 1, 5 m. Na tych kantówkach po pewnym czasie osiadło różnych rzeczy zablokowało się dokumentnie? Pracownicy nas usunęli to, ale skąd to się bierze.

**Radny Dariusz Podkański -** dużo jest tych studzienek na Komarnie

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** około 50

**Radny Dariusz Podkański -** ja oglądałem kiedyś w telewizji niemieckiej jak czyścili kanalizację. Kiedyś już mówiłem żeby dekiel z obrzeżem paskiem plastikowym i palnikiem zgrzewali. To się zatapiało i mam pytanie czy nie można byłoby u nas to zrobić na próbę. A za miesiąc przejechać sprawdzić.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz –** ja mam pytanie odnośnie pobierania próbki. Czy ktoś przyjeżdża z zewnątrz i ja pobiera i czy to jest jedna jedyna próbka czy jedną próbkę robimy dla Wodnika a drugą dla nas?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** próbki pobierane są w sterylne baniaczki przywiezione przez Wodnik. Próbki pobierane są w obecności naszego pracownika Pana Tadeusza Chrząstowskiego. Sprawdzaliśmy sami, chociaż ja nigdy nie kwestionowałem wartość ścieków i pobieraliśmy próbki w tym samy dniu i wysłaliśmy do laboratorium i ten skład ścieków okazał się taki sam.

**Radny Dariusz, Podkański - czy** na oczyszczalni w Janowicach Wielkich robiliśmy takie badania żeby sprawdzić, jaka jest różnica miedzy Komarnem a Janowicami.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** od roku 2016 mamy obowiązek, bo wcześniej tego nie było, pomimo, że są to kosztowne badania, ale dwa razy do roku robimy takie badania. Wyniki badań są bardzo zbliżone. Te wyniki są standardowe dla ścieków z terenów wiejskich.

Więcej pytań i uwag nie stwierdzono

**Przerwa 11:00 – 11:30**

**Ad.5. Zapytania i interpelacje – odpowiedź na zapytania i interpelacje**

**Radna Iwona Niedźwiedzińska** - Panie Wójcie jak sprawa biblioteki w Trzcińsku po raz drugi po zmianie obsady. Ostatnio, kiedy szukano obsady po tak długoletnim zatrudnieniu Pani Teresy była okazja do sfinalizowania rzeczy, o której z Darkiem od lat mówimy o połączeniu i zaoszczędzeniu 1 etatu. Była taka możliwość przy zatrudnieniu tej pani a teraz pojawia się kolejno. Czy Wójt w ramach takiego programu oszczędnościowego nie skorzysta z tego i nie przymierzyłby się oby to połączyć i żeby wreszcie było tak jak powinno być? Zawsze mówiliśmy, że dwie Panie zatrudnione na etacie Urzędu Gminy w tym samym czasie gdzie robią podobne rzeczy praktycznie jest to dla mnie i nie tylko, kto się temu przyjrzy marnotrawstwo pieniędzy. Drugie pytanie worki do segregacji. Czy nie można wymóc na firmie Simeko żeby te worki do segregacji troszeczkę wcześniej były dostarczane? Trzcińsko do dnia dzisiejszego jeszcze nie otrzymał worków a to jest już koniec kwietnia. Nie każdy ma samochód żeby przyjechać do gminy. Ja dzisiaj otrzymałam dwa worki z informacja, że jeden jest z plastików na miesiąc. Co mam robić z reszta plastiku? Trzecia sprawa to uporządkowanie po zimie Panie Wójcie termin 15 maj. Czy my, jako miejscowość o charakterze turystycznym nie możemy wymóc na wykonawcy, aby uporządkowano to w okresie przedświątecznym lub przed długim weekendem? Proszę zobaczyć jak wyglądają nasze ulice.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** – odnośnie porządkowania ulic. Jak państwu wiadomo do 15 kwietnia trwa sezon utrzymania zimowego? W latach poprzednich bywało tak, że jeszcze internowaliśmy i prosiliśmy żeby doraźnie gdzieś pojechali gdzieś odśnieżyli i posypali. Mamy warunki pogodowe, jakie mamy. Wstępne sprzątanie rozpoczęli przed 15 kwietnia, ale niestety zrobiła się ciapa chlapa błoto i teraz jeżdżą kilku krotnie pracownik nie odbiera, bo pozostawiają błoto. Natomiast pewnych cyklicznych rzeczy nie da się zarobić na tyle idealnie jakbyśmy chcieli. Nie mamy wpisane to w przetargu, że maja to zrobić 6 samochodami na przestrzeni tygodnia. Mają jeden samochód, który jeździ i zamiata. Udało się, że bardzo ładnie uprzątnięte są chodniki natomiast odnośnie ulic musimy zaczekać do 15 maja na pewno będzie zrobione. Staramy się to robić racjonalnie tak, aby było w miarę fajnie w tych okresach i tych umowach, co mamy zapisane.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska, – ale** termin 15 maj jest terminem za bardzo odległym. Ja zawsze innym przykładem się posługuje. Gmina Karpacz sprzątała korytka odwadniające już w lutym a wczoraj zbierali liście a warunki atmosferyczne tam na wysokości 600 m są całkowicie odbiegające od nas. Proszę zobaczyć u nas, co się stało z naszymi korytkami odwadniającymi, które są zasypane totalnie ziemią a one mają odprowadzić wodę, bo do tego służą i po to ponieśliśmy koszty. Termin 15 maj jest zapóźny.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski -** porównywanie nas do gminy Karpacz gdzie mają swoje służby do naszych możliwości u nas wygląda to odrobinę inaczej. Tak jak już powiedziałem staramy się naprawdę racjonalnie. Przyjmuje Pani uwagę do siebie i proszę mieć świadomość, że robimy wszystko żebyśmy to uprzątnęli.

**Sołtys wsi Trzcińsko – Agata Brodziak - c**hciałam zapytać odnośnie korytek. Czy one będą sprzątane nie tym samochodem, co jeździ?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** nie. Korytka najprawdopodobniej będą sprzątane przez naszych pracownicy. To, co jest w korytkach to nie do końca jest pozimowe Mamy robić przegląd tej drogi w maju razem ze służbami powiatowymi, ale uważam, że na nasze barki spłynie posprzątanie tych korytek tak jak powiedział radny Podkański.

**Radny Jan Popławski** - na temat tych korytek i tych poboczy to kilka razy byłem w Starostwie i tydzień temu powiedzieli mi, że traktowane jest to, jako utwardzone pobocze i należy to do obowiązku właściciela przyległej posesji lub nieruchomości. To traktuje się, jako chodnik.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska –** korytka odwadniające naszą własnością przedłużenie ul. Chłopskiej nie spełniają totalnie swojego zadania przy murze oporowym.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** wszystko zrobione w należytym porządku.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska –** Panie Wójcie na przedostatniej sesji wspominałam o nieprawidłowościach usterkach przy wykonaniu naszej drogiwTrzcińsku. Mówił Pan, że Pan więcej zauważył czy wystąpił Pan już z pismem do Powiatu. Bo miesiące gwarancyjne nam uciekają.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** nie wystąpiłem, ponieważ czekam jak posprzątamy i będzie sucho żeby podczas oględzin wszystko sobie wskazać.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska - dostałam** odpowiedź na mój wniosek w sprawie korytek odwadniających przy drodze gminnej miedzy posesjami Trzcińsku 33- 35. Powiem krótko nie usatysfakcjonuje mnie taka odpowiedź, kiedy dostaje taki zapis Korytka odwadniające na wymienionym przez Panią Radną odcinku drogi gminnej w Trzcińsku nie są obecnie przewidziane do zainstalowania. Zapraszam Panów podczas obfitych opadów deszczu do podjechania tam i zobaczyć, co się dzieje z posesjami jak są zalewane strumieniami wody. W trosce o tych mieszkańców, którzy nie mogą od kilku lat się doprosić po wykonania nowej nawierzchni. Proszę wziąć to pod uwagę, bo naprawdę nie jest to duży koszt. Jedno korytko nie jest dużym kosztem skoro odstąpiono, bo projekt przewidywał korytkowanie tego odcinka, ale odstąpiono aneksem z uwagi na złe warunki atmosferyczne, – bo znam ten temat. Napisanie mi, że nie jest to przewidziane do zainstalowania nie jest to odpowiedzią, którą mogę przekazać zainteresowanym mieszkańcom Weście miotłę i idźcie sobie sami sprzątać grysu, który musimy niestety uprzątnąć sami.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –**nie zawsze wszystkim możemy pomóc jak byśmy chcieli. Odnośnie korytek to jest problem. Projektant zaprojektował te korytka a nie przewidział, że tam są ogórki działkowe i tam nie ma gdzie odprowadzić tej wody. Natomiast odnośnie worków. Jest Pani pierwszą osobą, bo celowo to kontroluje oni teraz te worki wożą. Ja też rozmawiam z ludźmi i po dostarczeniu worków i po zapasach, które mam z lat poprzednich mam zapewnione do czerwca – lipca. Przyjmujemy, jeżeli jest informacja, że komuś bardzo brakuje będę rozmawiał też z pracownicą żeby tzw. ruchy zagęścili w dowożeniu tych worków.

**Radna Iwona Niedźwiedzińska –** temat worków to nie to, że Pani Niedżwiedzińskiej się coś nie podoba tylko ja zostałam wybrana przez mieszkańców i ja odbieram od nich te sygnały, co z workami. Ja będąc częściej w gminie przyjeżdżam i odbieram, ale są mieszkańcy, którzy tego nie robią wrzucają w reklamówki i idą do gniazda i tam jest kipi masz. I taka jest reakcja niektórych mieszkańców. Jeżeli my płacimy za segregację a te worki przez nas są opłacane i to, że my dostajemy w kwietniu na cały rok to jest o 2-=3 miesiące za późno. Pan mówi, że Panu wystarcza. Ja nie słyszałam o limitowaniu plastików. Ja nie płacę od worka odebrane go, lecz od dostarczonych tych opakowań.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** Pani radna w kwietniu Pani dostaje, ponieważ umowa jest od kwietnia. Jeżeli Panią pytają mieszkańcy proszę wskazać, że w każdym informatorze janowickim i na naszych stronach jest informacja jak również wystarczy jeden telefon do Urzędu Gminy i natychmiast jest reakcja i natychmiast te worki są dowożone.Proszę przekazać mieszkańcom Trzcińska numer telefonu do Pani Katarzyny Praczyk. Niech mieszkaniec ma świadomość, że Pani Praczyk sprawdzi ile worków było danych i odebranych przez firmę Simeko.

**Sekretarz Gminy Miłosz Kamiński** – biblioteka jest obsługiwana przez Panią zatrudnioną przed kilkoma miesiącami, ale z uwagi, że jest z innego terenu rezygnuje z pracy. Od 8 maja br będzie nowa osoba na 1/2 etatu z Janowic Wielkich z doświadczeniem pracy w bibliotece. Natomiast, co do możliwości połączenia godzi pracy biblioteki i świetlicy nie wydaje się to możliwe był taki postulat niegdyś zgłaszany na radzie i był rozpatrywany z udziałem biblioteki i świetlicy, ale jest taki kłopot, że biblioteka ma swoją specyfikę ona gromadzi i udostępnia książki ona robi też swoją sprawozdawczość. Natomiast świetlica ma inne zadania tam jest zabawa, gotowanie, rysowanie przez dzieci. Nie sposób znaleźć punkt zaczepienia. Dodam tylko, że jeden i drugi pracownik pracuje tylko na ½ etatu i ewentualność odnośnie oszczędności jest bardzo drobna.

**Radny Piotr Lesiński** - odnośnie rozwożenia worków przez firmę Simeko. To nie jest taka łatwa sprawa, bo nie wszystkie posesje maja numery budynków. Pan roznoszący worki ma listę gdzie musi mieć potwierdzenie odbioru worków. Bywa, że 3-4 razy przychodzi do tych samych mieszkańców. Mam pytanie, co to są za dwa kontenery pozostawione przy cmentarzu.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski** –pozostawiony przez jednego z mieszkańców, który dzisiaj nieobecny radny podobno miał mu pomóc dzisiaj wywieść. Do soboty ma być to uprzątnięte.

**Radny Piotr Lesiński – ostatnio** składałem wniosek odnośnie strumyka miedzy ulicą Zamkową a Dino. Pracownicy Urzędu Gminy udrożnili przepływ wody w kierunku 1 Maja 24 woda w ogóle nie płynie w kierunku Zamkowej i w stronę Zielonej Doliny i tam jest suchutko, ale tam są tylko butelki puszki i trawa i kamienie. Czy był Pan tam zobaczyć ten teren? Zgłaszam to, bo uważam, że jest to w centrum gdzie turyści zostawiają samochody i idą do lasu na zamek.

**Sekretarz Gminy Miłosz Kamiński - nie**, nie byłem, ale wyślemy pracowników i to uprzątniemy.

**Radny Piotr Lesiński –** chciałem się spytać odnośnie uzupełniania asfaltu. Tutaj bardzo fajnie wykonywała jedna firma na 1 Maja i zauważyłem, że było to w kolejności wymiatanie czyszczenie nasmarowanie i wypełnienie następnie maszyna spalinowa ubijała posypanie piaskiem i przeszli dalej. Druga firma łatała drogę z Radomierza do Janowic Wielkich szło dwóch Panów sypało trochę wyżej asfaltu a zanim szedł Pan z resztą i ubijarką i takim metalowym ………… Czy to jest ta sama firma. Czy to jest podwykonawstwo? Brygada gminna zrobiła super przy szkole.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** cieszy mnie, że ktoś docenił, że brygada gminna zrobiła to super, chociaż to nie są fachowcy, ale starają się zrobić to porządnie. Jeżeli chodzi o ekipa, która robi to z ramienia powiatu to jest firma, która wygrała, która do tej pory u nas nie robiła. Natomiast wysłała dwie ekipy. Jedni mieli robić od Komarna do przejazdu kolejowego a drudzy mieli robić od przejazdu kolejowego na Karpniki. Okazuje się, że ci, którzy od przejazdu szli jak to robią, w jaki sposób to już mówię robiliśmy zdjęcia i wysłaliśmy do Dyrektora Sobały, który przyjeżdżał i interweniował. Pan Tadeusz jadąc zatrzymał się i oni jeszcze w sobotę zdążyli wyszczotkować pozamiatać lepikiem oblać dziury jechali od Komarna w kierunku Janowic. Wygląda to tak jak wygląda my nie jesteśmy wstanie odpowiadać za to jak są organizowane te prace. Natomiast jak zaczęli łatać zostały zrobione zdjęcia został wezwany dyrektor i zostali zawezwani do robienia w miarę, chociaż porządnie. Nie zmienia to faktu, że nadal to jest partyzantka do póki niedoczekany się nowego asfaltowego dywanika to cały czas tak będzie. W całości tematu dróg powiatowych na terenie powiatu jeleniogórskiego byliśmy pierwszą gminą, na której zaczęli uzupełniać drogi powiatowe,

**Radny Piotr Lesiński –** jeszcze mam jedna sprawę, która dotyczy ulicy Chłopskiej. W momencie, kiedy DPS zmienił system ogrzewania na pellet dostawa odbywa się na drodze. Tam ded. w tamtym roku zrównał z lewej strony pas przy drodze. Okazało się, że samochód blokuje drogę na 4 godziny główna drogę gminną pada deszcze a wszyscy jeżdżą po trawniku. Czy to jest zgodnie z prawem blokowanie takiej drogi na 4 godziny?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski – nie** wiem jak to technicznie wygląda czy on ma na tyle długi podajnik. Zapytam - sprawdzę

**Radny Dariusz Podkański** - odnośnie asfaltu lepienia dziur. Czy nie można byłoby puścić ekipę gminna do Trzcińsku tu jak z mostu remontowanego w stronę Wojanowa robi się dziura?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** będziemy te wszystkie dziury wskazywane na bieżąco nie tylko przez państwa będziemy łatać. Cieszy mnie, że pochwalił radny Piotr jak to jest robione. Powiem Wam tak od iluś lat robione 3-4 też kontrolujemy łatamy inne dziury nie wypadają te, które zostały zrobione przez naszych pracowników.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz - ja** mam jedno pytanie i dwie interpelacje Na poprzedniej sesji była u nas Pani Dyrektor przedszkola Pani Borowy miało odbyć się spotkanie z Dyrektorem Szkoły. Czy takie spotkanie się odbyło?

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** spotkanie się jeszcze nie odbyło planujemy na maj.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz –** Pierwsza interpelacja. Naprzeciwko Apteki ul. 1 Maja 25 za płotem rośnie drzewo, które jest w większości uschnięte. Konary z tego drzewa regularnie sypią się na ulicę Demokratów na naszą drogę. Czy nie można byłoby usunąć tego drzewa, które stanowi duże zagrożenie? Druga interpelacja dotyczy takiej rzeczy, która kiedyś istniała i była według mnie była świetna. Na chwilę obecną ona już nie istnieje a narzuciło mi się wtedy, kiedy wpłynęło pismo o zwołanie tej sesji. Pojechałem do Urzędu Gminy żeby się dowiedzieć czy Wójt będzie czy też nie. Kiedyś był dostępny kalendarz Wójta dostępny na naszej stronie internetowej, który był świetnie prowadzony i bez wychodzenia z domu mogłem wiedzieć czy Pan jest w pracy czy też gdzieś na jakimś wyjeździe. W roku 2014 ten kalendarz został zarzucony. Był taki odnośnik na naszej stronie z kalendarza Wójta

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** kalendarz Wójta przedstawiał to, co było a nie to, co można dowiedzieć się na przyszłość. Kalendarz na bieżąco prowadzony ja mam w telefonie i ma Pani w sekretariacie. A to, co było w Internecie to było to, co się wydarzyło. Jeżeli chodzi o kalendarz Wójta to bardzo dobrze funkcjonuje i jeżeli nie ma Pani asystent to każdy pracownik jest w stanie wejść i sprawdzić kalendarz. Strona z kalendarza Wójta to było takie sprawozdanie, co było. Ja siedziałem nie ukrywam i wpisywałem i sprawdziliśmy z informatykiem jak często jest otwierane i stwierdziliśmy, że jest to bezsensu wpisywane gdzie 2 lub 3 osoby zobaczyły, co było robione. Jeżeli jest chęć i potrzeba kontroli w ogóle to ten kalendarz na bieżąco jest prowadzony.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz –** ta wizyta u Wodnika czy spotkała się Panem Jastrzębskim.

**Wójt Gminy Kamil Kowalski –** spotkaliśmy się i rozmowa była w dość dobrym kontekście. Nadzieja, że po całości tej trudnej walki, którą stoczyliśmy, jako przedstawiciele dwóch profesjonalnych przedsiębiorstw wodociągowo--kanalizacyjnych będziemy się mogli jakoś porozumieć.

Więcej pytań i uwag i interpelacji nie stwierdzono

**Ad.6 Zamknięcie XVIII nadzwyczajnej sesji Rady Gminy w Janowicach Wielkich**.

Zakres tematyczny porządku obrad został omówiony w sposób wyczerpujący. Nikt z obecnych nie zgłosił uwag i zastrzeżeń.

**Przewodniczący Rady Gminy Paweł Pawłowicz** o **14; 00** zamknął **XVIII nadzwyczajną sesję Rady Gminy w Janowicach Wielkich**, podziękował wszystkim za przybycie i aktywne uczestnictwo w obradach.

Protokołowała Przewodniczył

Bogusława Nestorowicz Przewodniczący Rady Gminy

Insp. ds. Rady Gminy

i działalności gospodarczej **Paweł Pawłowicz**